

Ława, Jeziorak. Turystka o brawurze pływających skuterami. WOPR: rzeczywiście, pora nagłośnić ten problem [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2019.07.02



Niestety nie wszyscy wodniacy korzystający z uroków najdłuższego polskiego jeziora stosują się do obowiązujących zasad. Jak wynika ze zgłoszenia, skierowanego do redakcji portalu Info Ława przez zatroskaną turystkę, na Jezioraku zwłaszcza dają się znaki pływający skuterami. Ławski WOPR potwierdza, że kolejne wypożyczalnie takiego sprzętu pojawiają się jak grzyby po deszczu, a przypadki naruszania przepisów nie należą do rzadkości.

W liście turystki mowa jest o szeregu obaw dotyczących bezpieczeństwa nad Jeziorakiem.

- Przez wiele lat Jeziorak mógł szczycić się mianem najbezpieczniejszego jeziora w Polsce: statystyki przedstawiające proporcje osób wypoczywających do utonięć naprawdę budowały. Działo się tak (jak sądzę) z kilku powodów: na Jezioraku pracowało naprawdę dużo służb: policja, pogotowie, WOPR, inspektorat żeglugi, OSP oraz straż rybacka - zauważa Czytelniczka. - Z głębokim smutkiem obserwuję tendencję, która swój początek miała w zeszłym roku, a obecnie osiąga swoje apogeum - martwi się kobieta.

Sygnal - w kontekście już dwóch utonięć, jakie tylko w czerwcu tego roku miały miejsce w najdłuższym polskim jeziorze (kolejne - trzecie w naszym powiecie było w Rucewie w gminie Zalewo) - trudno zignorować. **Na naszą prośbę do uwag i spostrzeżeń ustosunkowali się Michał Świniarski i Maciej Nierzwicki z ławskiego oddziału WOPR.**

Jak wynika z ich informacji, w tym sezonie ratownicy pojawili się na ławskich plażach wcześniej, niż miało to miejsce w poprzednich latach. Do tego naruszenia przepisów, w tym w wielu przypadkach przez pływających skuterami, których szybko na Jezioraku przybywa, wymagają obecności na wodzie i interwencji uprawnionych do tego służb. Wreszcie - ratownicy WOPR apelują do samorządowców o inwestycję w bezpieczeństwo: zorganizowanie na Jezioraku stałych dyżurów służby ratowniczej.

Więcej w serii pytań i odpowiedzi poniżej.

Turystka:

Mimo czerwcowych upałów ratownicy pojawili się na plażach dopiero pod koniec czerwca. Nad wodą wypoczywały już wtedy prawdziwe tłumy.

WOPR:

Zgodnie z Ustawą o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (z 2011r.), za zapewnienie bezpieczeństwa odpowiedzialny jest właściwy miejscowo burmistrz (wójt, prezydent). Zatem to p. Dawid Kopaczewski jest zobligowany do działań w tym zakresie (wyznaczenie kąpielisk, zapewnienie kadry ratowniczej i inne), natomiast ustawa dopuszcza scedowanie tych obowiązków na jednostkę organizacyjną podległą burmistrzowi. W przypadku Ławy jest to Ławskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji. To "hala" zajmuje się zorganizowaniem i utrzymaniem plaż oraz zatrudnieniem ratowników. Decyzją Dyrektora Żmudzińskiego sezon kąpielowy 2019 trwa od 21.06. do 31.08. Dodam jeszcze, że także decyzją Dyrektora wszyscy ratownicy wodni zatrudnieni na ławskich kąpieliskach są aktywnymi członkami ławskiego oddziału WOPR.

W roku 2018 sezon kąpielowy w Ławie trwał od 23.06.18 do 31.08.19 r., a w roku 2017 od 24.06. do 31.08. - czyli w tym roku ratownicy są na ławskich plażach najwcześniej od wielu lat.

Turystka:

Nad Jeziorakiem pojawiły się wypożyczalnie skuterów wodnych i łodzi motorowych. Czy ktokolwiek kontroluje, kto tymi jednostkami pływa? Ostatnio, wypoczywając na jachcie motorowym, byłam w szoku, jak można pływać po jeziorze. **W Ławie obowiązuje ograniczenie prędkości dla statków - najwyraźniej nie dotyczy ono osób pływających na skuterkach wodnych**, które z ogromną prędkością pływają w okolicach portów, plaż i przystani.

Byłam niedawno świadkiem, jak "sternik" przepłynął swoją motorówką kilka metrów od ekomariny, wytwarzając tak duże fale, że ludzie na jachtach omal nie powpadali do wody. Podsyłam kilka zdjęć.

Czy naprawdę musimy czekać na jakiś poważny wypadek (wypadnięcie za burtę, utonięcie) spowodowany szybkim, niebezpiecznym i niezgodnym z przepisami pływaniem?

WOPR:

Istotnie nad Jeziorakiem pojawiło się wiele wypożyczalni skuterów, a także łodzi motorowych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami do prowadzenia łodzi żaglowej o długości kadłuba do 7,5 m, łodzi motorowej z silnikiem do 10 KW, a także statków bez napędu mechanicznego przeznaczonych do uprawiania sportu lub rekreacji (tj. kajaków, rowerów wodnych, łodzi wiosłowych, etc.) NIE SĄ WYMAGANE ŻADNE UPRAWNIENIA.

Oczywiście brak uprawnień nie zwalnia z obowiązków przestrzegania przepisów żeglugowych, a z tym niestety bywa bardzo różnie.

Do prowadzenia statków przekraczających podane normy są wymagane patenty: sternika motorowodnego lub żeglarza jachtowego. Obowiązkiem prowadzącego wypożyczalnię sprzętu wodnego jest zweryfikować, czy wypożyczający motorówkę, skuter, żaglówkę, itp. posiada odpowiednie uprawnienia do prowadzenia tej jednostki. Osoba posiadająca patent ma obowiązek znać i stosować wszystkie przepisy obowiązujące na drogach wodnych.

Niestety ratownicy również obserwują wielokrotne naruszanie obowiązujących przepisów przez użytkowników sprzętu motorowodnego - wytwarzanie fal w portach, niezachowywanie bezpiecznego odstępu od plaż, kąpiele na szlaku żeglownym bezpośrednio ze sprzętu pływającego W TRAKCIE żeglugi, niezachowywanie bezpiecznego odstępu od innych jednostek i przekraczanie obowiązującego na akwenie Hławy ograniczenia prędkości staje się niestety codziennością. Cieszymy się, że Info Hława postanawia nagłośnić ten problem.

My jako WOPR nie posiadamy żadnych uprawnień do kontrolowania jednostek: możemy tylko zwracać uwagę, ewentualnie w przypadku rażącego naruszania przepisów i stwarzania zagrożenia informować służby odpowiedzialne za przestrzeganie przepisów na wodzie. Te służby to Policja oraz Urząd Żeglugi Śródlądowej w Gdańsku.

Turystka:

Czy ktokolwiek czuwa nad bezpieczeństwem żeglarzy w sposób ciągły? WOPR jest - zdaje się - ochotniczy (nie ma tam zawodowych ratowników), a karetka wodna FALCK stoi nieużywana w porcie OMEGA i zarasta? Kto w razie zdarzenia pośpieszy z pomocą?

WOPR:

WOPR jest organizacją ochotniczą, która w sposób ciągły zapewnia gotowość na Jezioraku w okresie 15.04. - 15.10. Jedyni ratownicy ZATRUDNIENI pracują na

plażach (6 osób). Wszystkie zabezpieczenia i interwencje są realizowane społecznie i ochotniczo - ratownicy są odrywani od pracy zawodowej i codziennego życia i spieszą z pomocą.

Jest to okazja do ponownego podniesienia postulatu zorganizowania na Jezioraku stałych dyżurów służby ratowniczej (w formie zawodowej). Z pewnością ogromnie wpłynie to na poprawę bezpieczeństwa na wodach powiatu; zwracaliśmy się do jednostek samorządowych z apelem w tej sprawie - liczymy na zainteresowanie tematem.

Ratowników z uprawnieniami zawodowymi mamy kilkudziesięciu, jednak tylko kilku z nich pracuje zawodowo w Iławie. Niestety, ale coraz trudniej jest utrzymać ludzi na miejscu - każdy, kto poświęca czas, siły i pieniądze na wyszkolenie, oczekuje dobrze płatnej pracy i wyjeżdża z Iławy, np. nad morze lub do dużych miast.

Łódź, która przez ostatnie lata pełniła funkcję wodnej karetki ("Duża Dania"), istotnie stoi w porcie OMEGA - nie są nam znane dalsze losy tej jednostki (Łódź jest własnością firmy FALCK Medycyna). Natomiast dysponentem karetki wodnej na Jezioraku jest w tym roku Powiatowy Szpital w Iławie - zapewnia on obsadę i całodobową gotowość w zakresie ratownictwa medycznego. Do 30.09. pełni służbę jednostka "Ratownik WSRM" z 3-osobową obsadą.

~~galeriaspc~~4459~~

Masz temat, sprawę, problem? Zapraszamy Czytelników do kontaktu:

tel. 537 47 52 02; 500 530 427;

e-mail: kontakt@infoilawa.pl.

Chcesz być na bieżąco z informacjami z Iławy i okolic? [Polub nas na Facebooku.](#)

Źródło:

<http://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/58268-ilawa-jeziorak-turystka-o-brawurze-plywajacych-skuterami-wopr-rzeczywiscie-pora-naglosnic-ten-problem-zdjecia>